

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMZYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMZY

Nismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“, „ROLNIK POLSKI“ i „BICZ“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnieniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1



Telefon 72. Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy

Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1, narożnik ul. Hallera

Nr. 271.

Chełmża, niedziela, dnia 24-go listopada 1929 r.

Rok II.

Odczyt Prezesa Rady Ministrów.

Odczyt, który wygłosił Prezes Rady Ministrów w stolicy, ma swoją jasną, realną wymowę. Na dzisiejsze stosunki polityczne a zwłaszcza wobec licznych i różnorodnych prób i usiłowań, aby położenie polityczne w kraju zacieśnić, raczej rozstrajać, aniżeli zestrajać uwagę i świadomość społeczeństwa — odczyt ten ma poza doniosłą wartością poruszonych i sformułowanych zagadnień i to wielkie znaczenie moralno społeczne, że nie przynosi żadnych niedomówień. Zarówno politycy tego, czy innego poglądu, tego czy innego znaku partyjnego, jak i szerokie koła społeczeństwa, muszą przyznać otwarcie, że Rząd prowadzi wyteżoną działalność w kierunku rozwiązania pierwszorzędnych zagadnień i że w tym wypadku w dziedzinie polityki wewnętrznej świadomie i odpowiedzialnie wysuwa program, zwarty w swej treści, lapidarny w ujęciu, a uzasadniony pod każdym względem.

Potrzeba organizowania państwa od podstaw, od wewnątrz, nadanie naszemu dotychczasowemu ustrojowi nowych norm prawnych, przeobrażenie go w ustrój zdrowy, gwarantujący i państwu i społeczeństwu normalny rozwój i bezpieczeństwo, gwarantujący ład i praworządność — oto program jaki Rząd nie od dziś wysunął i którego strzeże czujnie, a nawet w sposób stanowczy zapowiada za pośrednictwem Premjera, że nie zrezygnuje z niego ani piędzi, że mimo wszystko przeprowadzi w życie i wypełni go w imię interesów państwa i lepszej przyszłości.

Premjer Świtalski wymierzył w odczyt swoim cios ostateczny tym, którzy dotąd od długiego czasu z dziwną pasją, nie przebierając w środkach, nie wahając się narazić na szwank interesów państwa, „utrzymywali“, że rząd obecny nie ma żadnego programu, że sam nie wie, do czego dąży, a nawet wręcz pomawiano, że naprawę ustroju wysunął gwoli swego widzimisię, raczej z pobudek taktycznych. Takie, lecz nie inne „atuty“ wygrywała i wygrywa opozycja w roli niewiernego Tomasza. Już sama zapowiedź, że premjer Świtalski wygłosi przemówienie o rewizji Konstytucji wywołała wśród opozycji zaniepokojenie, a cóż za rwetes podniesie po odczyt.

„Polskę nie stać na luksus posiadania źle zorganizowanego państwa“ — mówił premjer. Słowa te są głosem całego zdrowo myślącego społeczeństwa. Płyną dziś i niosą się po całym kraju. Rozumieją je wszyscy tak samo, jak i to, że naród potrzebuje silnego Rządu, że musi mieć wiarę w państwo, że za żadną cenę nie można dopuścić, aby rządy stały się zależne od humoru czy intryg partyjnych, aby działalność ich ograniczoną była swawolą poselską, aby sprowadzono je do ślepego narzędzia w nieodpowiedzialnym ręku sejmowiadztwa. I tu Premjer wysunął energicznie zasadę naczelną, utrzymanie siły państwa przez zapewnienie mu silnego rządu, zasadę bezkompromisu, dodając wnikliwie i ze słusnością, że domaga się tego nie tylko racja państwa, lecz wyuczenie instynktu szerokich sfer społeczeństwa.

P. Prezydent Rzplitej wzywa do harmonijnej współpracy dla państwa i społeczeństwa.

Warszawa, 22. 11. Dziś wieczorem na Zamku wobec zgromadzonych na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej, ministrów i kierowników różnych instytucji państwowych oraz licznych przedstawicieli sfer przemysłowych, dr. inż. Edmund Trepeke wygłosił odczyt dyskusyjny pod tytułem: „Elementy współczesnej pracy przemysłowej“.

Po odczytaniu odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos dr. Zawadzki, prezes Andrzej

Wierzbicki, prof. Opolski, prezes Drzewicki, ppłk Moniuszko, inspektor Ulanowski. Na zakończenie dyskusji zabrał głos p. Prezydent Rzplitej i nawiązując do poruszonej dyskusji, p. Prezydent Rzplitej wezwał wszystkich obecnych do harmonijnej współpracy dla państwa i społeczeństwa, w której tkwią olbrzymie możliwości na przyszłość, dające się osiągnąć jedynie wspólnymi wysiłkami.

Rząd sowiecki jest odpowiedzialny za działalność kominternu.

Moskwa. Olbrzymie wrażenie w kołach moskiewskich wywołała odpowiedź Hendersona w Izbie gmin na liczne interpelacje konserwatystów w sprawie stosunków z Sowietami.

Henderson mianowicie wypowiedział się w tym sensie, że rząd sowiecki w danym razie może być uznany odpowiedzialnym za działalność propagandową komunistycznej międzynarodówki.

W tutejszych kołach wypowiadają przypuszcze-

nie, że Henderson na ataki antysowieckie konserwatystów reagował tak słabo dlatego, ponieważ partja robotnicza niema właściwie żadnego interesu w tem, aby podjęte stosunki z Sowietami uczynić przyjaźniejszymi. Przez zawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją, rząd robotniczy wypełnił swoje przyrzeczenie wyborcze i obecnie może te stosunki w danym momencie zerwać, podobnie jak to uczynił w swoim czasie gabinet Baldwina

Bunt przeciw Anglii w południowej Afryce.

London, 22. 11. W prowincji Natal, w angielskiej południowej Afryce, wybuchł bunt tubylców przeciwko zarządzeniom administracji angielskiej. Tubylcy ogłosili bojkot zarządzeń podatkowych. Władze angielskie zastosowały repre-

sje w porcie Durban. W prowincji Natal aresztowano 700 tubylców.

Krają pogłoski, że bunt jest dziełem agitatorów komunistycznych, którzy chcieli obwołać w południowej Afryce republikę murzyńską.

W zdaniu tem mieści się istota zagadnienia. Instynkt społeczeństwa jest zawsze zaostrzony, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę publiczną i dobro państwa.

Przywódcy polityczni, apostołowie demokracji bez ograniczeń mogą bagatelizować sobie zasadę silnego rządu lecz instynkt mas inaczej to ocenia, ocenia szczerzej, widzi lepiej.

Mówiąc o bolesnych doświadczeniach w polityce wewnętrznej o tej smutnej historii życia parlamentarnego u nas w latach dziesięciu o tem niezdrociu polityczno-partyjnym, premjer Świtalski dowiódł raz jeszcze, że rządy pomajowe za nie sobie mają ambicje partyjne że występując od początku przeciwko złym obyczajom, trzymają się jednej linii postępowania z odwagą cywilną i w zrozumieniu potrzeb państwowych. Wielu naszym partyjnikom ta część przemówienia oczywiście nie przypadnie do gustu mogą oburzać się, lecz będzie to gniew nieszczerzy.

Naprawa Konstytucji w tych ramach w jakich ujął ją premjer Świtalski biorąc za punkt wyjścia polityczną stronę tego zagadnienia chociaż nie wyczerpuje w szczegółach prawnych tematu, postawiona została na płaszczyźnie właściwej. Premjer powiedział wszystko co należało wiedzieć. Rozwiał złudzenia opozycyjne, przyparił je do muru, postawił formalnie pytanie czy opozycja chce czy nie chce rewizji Konstytucji a co najglówniejsze nawiązał łączną współpracę Rządu, która zmierza w kierunku pragnień mas i ich instynktu oraz przekonania.

Odczyt premjera Świtalskiego należy do tych

enuncjacji programowych Rządu, które nazwać trzeba radośniami. Wzbudzi on niewątpliwie szeroki odgłos w kraju, przeświadczenie ogólne że nie czas dziś na krakanie, lecz pora najwyższa dokonać tego dzieła od którego zależeć będzie lepsza przyszłość.

Rząd świadom jest swoich zadań. Świadomość tę wyraził zdecydowanie premjer Świtalski, mówiąc że ci którzy dziś stanowią o rozwoju państwa nie zrezygnują z postawionych sobie celów a nawet na wypadek uporczywych niechęci gotowi są na przeprowadzenie tych zamierzeń, chociażby „wywołało to na większej przestrzeni tarcia“. Tem donioślejszym staje się to zdanie, gdy gotowość i świadomość zwycięstwa wspiera siła i wola Tego który był — jak podniósł to z naciskiem Premjer — wodzem naszym w walce o Niepodległość w walce o nasze granice o godność Wielkiego Narodu.

Odczyt premjera Świtalskiego jest programem Rządu w zakresie rewizji Konstytucji, programem jasnym i zdecydowanym, programem który zarówno w kraju jak i zagranicą świadczy dobrze o tym wysiłku odpowiedzialnym budowania od wewnątrz silnego państwa w oparciu o potrzeby kraju i społeczeństwa. Niema w tym programie miejsca na półśrodki — są w nim zasady twórcze państwowe i obywatelskie kryterja. W tem jego wielka siła moralna, gwarantująca że program ten stanie się światłem dziełem, że fundamenty trwale założą pod ład i praworządność w kraju że zestroją nas w sobie, skupi i ożywi myślą jasnego jutra.

(S).

Okropność, od której krew krzepnie w żyłach.

Berlin. „B. Z.” donosi z Düsseldorfu: Upiór Düsseldorfu, który od miesiąca ludność tamtejszą utrzymuje w trwodze, napisał do opiekunki, zamordowanej przez niego w bestjałski sposób 5 letniej Gertrudy Albermann, dwa listy, w których w cyniczny sposób opisuje szczegółowo przebieg mordowania ofiary.

Opiekunka małej Gertrudy, nazwiskiem Wiese, otrzymała w krótkim odstępie czasu dwa pisma, po których przeczytaniu usiłowała popełnić samobójstwo. W ostatniej jednak chwili zdołała ją wynieść z mieszkania nasyczonego gazem świetlnym i przyprowadzić do przytomności. Stan jej jest atoli bardzo groźny, tembardziej, że już wkrótce po zamordowaniu dziecka usiłowała popełnić samobójstwo i dotychczas nie odzyskała zdrowia.

W pierwszym liście zbrodniarz opisuje dokładnie szczegóły spotkania z dziewczynką i w jaki

sposób zwabił ją pod mur fabryki Haniela. Następnie podaje dokładny przebieg dialogu dramatycznego, a specjalnie odpowiedzi dziecka, poczem opisuje szczegółowo swój napad na dziecko, pchnięcia nożem, krzyk dziecka i rozpaczliwą obronę. Wreszcie opisuje potwór szczegóły w jakim dziecko zakończyło życie. Oczywiście szczegółów tych nie można nawet w formie domyslników drukować.

Drugi list, wywołał na opiekunce jeszcze większe załamanie psychiczne. Jest on utrzymany w formie listu miłego do zamordowanego dziecka.

Oba listy skonfiskowała policja i odesłała je do zbadania grafologicznego. Z treści ich nie można wysnuć żadnych szczegółów odnoszących się do osoby mordercy.

Z Watykanu.

Rzym. Jak już donosiliśmy, Papież odbędzie konsystorz tajny -16, a publiczny 19-go grudnia. Przy tej sposobności Papież mianuje kilku kardynałów na stanowisko trzynastu miejsc wolnych w Świętem Kelegjum. Oprócz monsignora Verdier, nowego arcybiskupa Paryża, wymieniają w kołach kurji monsignora Cerejeiva nowego patriarchy Lizbony, monsignora Lavitrano, arcybiskupa w Palermo, mon signora Maceli nuncjusza Apostolskiego w Berlinie i monsignora Sarafini sekretarza kongregacji konsyljum, jako mających być mianowanymi kardynałami.

Rozwiązanie stowarzyszeń ruskich.

Z powodu przekroczenia etatutowej działalności rozwiązał urząd wojewódzki we Lwowie w kilku miejscowościach Małopolski Wschodniej ukraińskie stowarzyszenia „Luch”, oraz takie samo stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół” w Dochnowie, pow. lubaczowskiego i czytelnię „Proświty” w Dobrowlanach w pow. drohobickim. Zamknięcia uległy ponadto z tych samych przyczyn żydowskie stowarzyszenia „Hacefira” w Dzikowie Starym, w pow. lubaczowskim i staroruska czytelnia im. Kaczowskiego w Mierwicy koło Żółkwi.

Za naukę o Polsce i o Bogu.

Wilno, 22. 11. Sąd Białorusi sowieckiej skazał za nauczanie dzieci polskich w duchu patriotycznym polskim na 5 lat więzienia nauczyciela ludowego w Komajsku, Andrzeja Mohylewicza. Jednocześnie wysiedlono przymusowo z granic Rosji i odstawiono do polskiego posterunku granicz-

nego żonę Mohylewicza wraz z dwojgiem drobnych dzieci.

Nie jest to odosobniony wypadek prześladowania nauczycieli polskich na Białorusi. W październiku wysłano w głąb Rosji 6 nauczycieli Polaków dwu zaś skazano na więzienia za wykładanie historii współczesnej Polski i za naukę religji.

Clemenceau umierający?

Paryż, 22. 11. Clemenceau cierpi na silny ból jamy brzusznej. Organizm chorego jest bardzo osłabiony. Lekarz zrobił dziś zastrzyk z morfiny, który jednakże nie przyniósł choremu ulgi. Zdaniem lekarza może nastąpić bardzo poważny kryzys. Lekarz, który badał Clemenceau dziś o godz. 4 popoł. nie zachowuje wielkiego optymizmu co do pacjenta.

Wróciła z Ameryki.

Pani Składowska Curie powróciła z Ameryki, przywoząc 50 000 dolarów wręczonych jej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera na zakupienie nowego zapasu radu.

Kolej przygotowana do walki ze śnieżycami.

80 plugów śnieżnych stoi w pogotowiu.

Z Warszawy donosi. W związku z przygotowaniem do walki ze śnieżycami, ministerstwo kolei zamówiło 10 nowych plugów odśnieżnych które będą wykończone w pierwszej połowie grudnia. Plugi te będą odgarniały zasypy śnieżnych do wysokości 1 m.

Pozatem ministerstwo zamówiło jeden wielki plug, który usuwać będzie zasypy śnieżne ponad 1 m. wysokości. Jest to plug wirowy. Wirnik tego pluga odrzuca śnieg na 40 m. poza tor.

Zarząd kolei państw. rozporządza 80 plugami odśnieżnymi.

W drodze do Szwajcarii.

P. Prezydentowa Mościcka wyjechała wczoraj na dłuższy pobyt do Szwajcarii w odwiedziny do syna. P. Prezydentową zegnali na dworcu p. Prezydent Mościcka w otoczeniu świty cywilnej i wojskowej, min. Kühn, min. Składkowski, oraz szereg wyższych urzędników.

Polska i Niemcy.

Berlin. Na posiedzenie demokratycznej frakcji parlamentarnej, omawiano rokowania z Polską a związane z tem projekty zmian taryfy celnej. Podczas dyskusji minister wyżywienia Dietrich bronił energicznie zawartej z Polską umowy likwidacyjnej, twierdząc, że Niemcy nie ponieśli żadnych ofiar, a interesy Niemiec zostały wystarczająco uwzględnione.

Wielka transatlantyczna linja lotnicza będzie prowadziła przez Polskę.

Z Warszawy donoszą: Wydział lotniczy ministerstwa komunikacji wysłał ostatnio do Niemiec inżynierów Kluzę i Pawlikowskiego na 10 dni, celem zaznajomienia się z technicznym rozwiązaniem problemu oświetlenia nocą szlaku linii powietrznej Berlin—Hannover. Urządzenia te są wzorowe.

Pozostaje to w związku z koniecznością zaprowadzenia urządzeń oświetlających na linjach Żbąszyń—Poznań i Warszawa—Lwów do granicy rumuńskiej, które będą w przyszłości częścią wielkiej transatlantycznej linii lotniczej.

Gry wojenne w Wilnie!

Pociągami osobowymi z Warszawy przybył do Wilna o godz. 17,40 Marszałek Piłsudski.

Od jutra rozpoczną się gry wojenne, które będą prowadzone w pałacu reprezentacyjnym.

Ile wynoszą nasze długi państwowe?

Według obliczeń na dzień 30 czerwca 1928 r. nasze długie graniczne (pożyczki, długi wobec państw obcych, długi wobec instytucji prywatnych, długi likwidacyjne powojenne) wynoszą 3 745 307 220 zł. czyli na głowę ludności średnio 12 zł. 49 gr.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy).

(23)

Przyzwyczail się sędzia do zależności od żony, jak wół przyzwyczajają się do jarzma, ale na obronę sędziny trzeba powiedzieć, że jarzmo, które na męża włożyła, nie było bardzo twarde. Przewaga jej nie miała w sobie nic szorstkiego, przeciwnie, postępowanie jej nosiło na sobie cechę wysokiej delikatności. O wiele wyższa od męża pod względem inteligencji, bez trudności umiała nad nim wiać górę.

Przytem kochała go naprawdę. Dbała o jego zdrowie, wygody, umiała nawet dogadzać pewnym, bardzo zresztą niewinnym, kaprysom. Potrawy, której on nie lubił, nigdy mu nie pokazywała na stole, a gdy po obiedzie sędzia zdrzemnął się trochę, to w domu było naówczas cicho, jak w grobie. Ustupując w drobnych rzeczach, w sprawach większego znaczenia sędzina miała absolutną przewagę i dzięki temu właśnie majątek ich mnożył się i wzrastał.

Przedsiębiorcza, zabiegła i oszczędna, sędzina dążyła po robieniu majątku, do zdobycia sobie wybitnego stanowiska w świecie ziemiańskim — a gdy została matką, podwoiła energję i działalność.

Zapragnęła dziecku los zapewnić jaknajlepszy i szła do tego celu konsekwentnie, wytrwale, z godną podziwu energją. W tej szczupłej, wątłej kobiecie duch był silny, a wola niezłomna; opinja parafjalna „Herodem” nazywano sędzinę, lecz ma-

ła garstka osób, bliżej ją znających, cenila wysokie zalety jej charakteru i duszy.

Do tych przedewszystkiem należał ksiądz Andrzej i panna Marta, która w Bajkowszczyźnie częstym bywała gościem i cieszyła się szczególnymi względami sędziny.

Z powodu przyjazdu syna i chwilowej jego słabości, w domu sędziostwa panował ruch niezwykły. Marta, lękając się o zdrowie jedynaka, rozsyłała konie po doktorów, a nawet sam pan sędzia wydelegowany został do miasta, ażeby osobiście pierwszą w gubernji znakomitość lekarską zaprosić. Właściwie nie było potrzeby takiego alarmu robić — ale sędzina tak chciała, tak więc musiało być.

Sędzia wielką bryczką, w cztery tegie konie zaprzęzoną, puścił się w podróż.

Gdy Zajezierze już minął, w lesie wólczańskim ujrzał niezwykle widowisko. Przez linję wśród drzew wyciętą szedł Boruch, trzymając w sztywnie wyciągniętych przed sobą rękach strzelbę w ten sposób, jak gdyby lufami jej chciał wykluczyć oczy niewidzialnemu nieprzyjacielowi. Przytem biedny Boruch, widocznie z użyciem broni palnej mało oznajmiony, drżał jak liść z płaczącym głosem mówił do idącego za nim pana Onufrego:

— Pfel pfel wielmożny panie dobrodzieju, ja już nie wytrzymam, ja rzucę na ziemię tę paskudną maszynę, niech jej moje oczy nie widzą.

— Wcale nie radzę ci tego robić, strzelba jest nabita, jak ją rzucisz, to może być ambo meliores.

— Jakie ambeliores? eo to za zwierzyna jest?

— To uważasz jest ambo meliores, co znaczą obie lufy nabite; więc nie rzucaj broni, kochany Boruchu, bo może wystrzelić.

Boruch, słysząc to, starał się jeszcze bardziej strzelbę od siebie oddalić, wyciągnął ręce jak struny i dygocąc ze strachu, prosił:

— Wielmożny panie, niech pan to już weźmie, to jest głupstwo, to nie żydowski interes! Czy to ja jestem jaki szlachcic, albo hrabia, żebym z taką maszyną po lesie latał? Ja jestem sobie prosty żydek, handluję.

— Nic mi nie szkodzi, mój Boruchu, nie nie szkodzi; dziś jesteś prosty żydek, ale przysłowie mówi: podle mibi, tibieras, co znaczą: jutro możesz kupić dobra.

— Pan żartujesz sobie ode mnie. Pan może myśli, że jak wyskoczy zając, albo jaki ptak, to ja do niego strzelę? pfe na co? niech on sobie leci na złamanie karku, niech jego djabli wezmą.

— Ej, nie wytrzymałbyś... kropnąłbyś tak, żeby aż po całym lesie zagrzmiało.

— Żebym ja tak miał szczęście do handlu, jakbym ja wcale nie kropnął. Pfel co to jest kropnął? Niech pan dobrodzieju potrzyma ten karabin, to zaraz się przekona, że ja wytrzymam, Zresztą ja panu dobrodziejowi co powiem. Riedy się panu zachciało koniecznie robić żydowskie polowanie to niech pan strzela, a ja pójdę zająców szukać... Zobaczy pan, jak to będzie dobrze... pan myśli, że ja ucieknę? Broń Boże, ja będę szukał kijem po krzakach, będę krzyczał hul ha! i wszystkich zająców wypędze... będzie pan zabijać co do samego wieczora.

Sędzia, widząc ten osobliwy pochód, kazał konie zatrzymać.

Boruch z dubeltówką w naprzd wyciągniętych rękach szedł wprost do gościńca; a za nim zaś pan Onufry z miną bardzo poważną kroczył ciężko, sapiąc.

Sędzia śmiał się na cały głos.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z kraju.

Zmiany w poselstwach zagranicznych w Warszawie.

W dniu 21 b. m. p. minister spraw zagranicznych, August Zaleski, przyjął na audjencji po zęgalnej dotychczasowego sekretarza i chargé d'affaires poselstwa amerykańskiego w Warszawie, p. Bentona, który w najbliższym czasie odechdzi na podobne stanowisko do poselstwa amerykańskiego w Madrycie. Jego stanowisko obejmuje p. Cabell, który już przed kilku dniami przybył do Warszawy.

Przybył do Warszawy z Białogrodu p. Karol Kulmer, który objął stanowisko pierwszego sekretarza poselstwa jugosławińskiego przy rządzie polskim na miejsce p. Miloxana Prodanticza. No wy sekretarz w tych dniach przedstawi się p. ministrowi Zaleskiemu.

Doniosła konferencja lekarska w Warszawie.

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólnopolska konferencja lekarska, zwołana z ramienia Ministerstwa pracy i Opieki Społecznej, oraz Naczelnej Rady Lekarskiej w Warszawie.

W zjeździe tym wezmą udział wybitni przedstawiciele świata lekarskiego z całej Polski. — Z Grudziądza na zjazd jedzie komisarz kasy. Ku charski, oraz znany chirurg dr. Tarkowski. — Przedmiotem narad ma być kwestja podniesienia fachowości lekarzy. Kas Chorych, zwiększenie zaufania ubezpieczonych do lecznictwa Kas Chorych, kwestja udostępnienia pomocy lekarskiej ubezpieczonym oraz niezmiernie ważny problemem, dotyczący sprawy oparcia działalności Kas Chorych na czynniku lekarskim.

Po odbiór 3 okrętów polskich.

Do Paryża wyjechał wczoraj przedstawiciel kierownictwa marynarki wojennej, komandor Pelelanz, szef komisji odbiorczej nowobudujących się w stocznjach francuskich okrętów polskich „Wicher“, „Burza“ i „Żbik“.

Zuchwały napad.

W Warszawie na przechodzącego przez plac Broni ślusarza Bronisława Wąsowskiego napadło wczoraj późnym wieczorem czterech osobników. Wąsowicz dobył rewolweru i w obronie własnej strzelił kilkakrotnie w głowę niej. Edwardowi Markowskiemu i powierzchownie w nogę Zygmuntovi Kurczewskiemu.

Na odgłos strzałów nadbiegła policja i ujęła napastników.

Edwarda Markowskiego przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł w poczekalni.

Trzej bracia zabici!

Smiertelna katastrofa wydarzyła się wczoraj wieczorem na przejeździe kolejowej pod Błoniem. Kurjer berliński najechał na wóz, w którym jechali trzej bracia Jan, Władysław i Egenjusz Żrebkowie. Wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu.

Zygmunt d'Ercevelle.

Bohater bez bohaterstwa

(obrazek z przyszłej wojny)

Straszna walka toczyła się na tym odcinku. Było już mnóstwo nieszczęśliwych rannych i mnóstwo szczęśliwych zabitych. Pozatem było już bez liku tych ofiar nowoczesnej wojny, na określenie cierpień których nie wynaleziono jeszcze nazwy w słowniku ludzkim: byli to zatruci najrozmaitszymi gazami i poparzeni najróżnorodniejszymi promieniami.

Zewsząd wychodziła Śmierć Duchem Czasu pod ręką i wszędzie przechadzała się coraz to w nowej szacie... Z lasu na horyzoncie wychodziła w kształcie kolorowego obłoku, z rzeki wzniosła się w górę tysiącem biczów wodnych, z powietrza spadała kartaczami i na płomienistych spadochronach! Kolorowe obłoki obejmowały ludzi i wchłaniały ich w siebie na zawsze, lub na zawsze w nich pozostawaly; bicze wodne ciężko waliły się na kolumny żołnierzy, jak prawdziwe bicze podziemnego bóstwa, kartacze rozdzierały tułowia na tysiące cząsteczek, jak tysiące w różne strony rozszalałych koni, a płomie-



Jak należy prać pończochy jedwabne?

W zimnym lub letnim rozcynie RADIONU. Pończochy należy zlekka wycisnąć, potem dobrze wyplókać w wodzie, do której się uprzednio dodało nieco octu. Dla wszelkiego rodzaju materiałów i wyrobów jedwabnych jest idealnym środkiem do prania

RADION

Krwawe demonstracje przeciwżydowskie w Pradze trwają.

Praga. Onegdajsza krwawa demonstracja nacjonalistycznych studentów uniwersytetu niemieckiego skierowana przeciwko studentom narodowości żydowskiej przeciągnęła się do późnych godzin, osiągając wieczorem swój punkt kulminacyjny w starciach koło ogniska akademickiego, będącego centrum studentów zagranicznych. Demonstrantów rozpendziła policja, która jednak została zaatakowana kamieniami. Nazajutrz od wczesnego ranka w szeregu punktach miasta przeważnie koło budynku uniwersyteckiego zgromadziły się grupy studentów niemieckich, przyczem zebrani wygłosili

według z góry ułożonego planu nacjonalistyczne przemówienia, podżegając do dalszych ekscesów. Główne starcie miało miejsce w budynku niemieckiej politechniki oraz przed jej rektoratem. Nocna patrol policyjna wszędzie zbierające grupy rozpędzała i aresztowała. Korzystając z zamętu i nadarżającej się sposobności, grupa komunistyczna usiłowała ująć demonstrację w swe ręce i nadać jej własny kierunek. Rezultatem dotychczasowych awantur jest 19 rannych i 9 aresztowanych studentów.

Wojna bez wojny na Dalekim Wschodzie.

Zaciekle walki sowiecko-chińskie o Mandzurję.

London. Zacięte po długotrwałych walkach miejscowości Dalaj Nor i Mandzurja pozostają nadal w rękach sowieckich. Według ostatnich donoszeń z Mukdena walki trwają w dalszym ciągu. Jeszcze wczoraj o godz. 12-ej w południe toczyły się zacięte walki między wojskami sowieckimi i chińskimi. Wojska sowieckie, które przekroczyły granicę stanowią jedną dywizję zaopatrzoną we wszystkie najnowsze zdobycze techniczne. W walkach chińczycy ponieśli duże straty. Według doniesień z innych miejscowości wojska sowieckie równocześnie w wielu punktach przekroczyły granicę.

Ferment w czerwonej armji.

Moskwa. Wśród części armji czerwonej, znajdującej się na granicy chińskiej w okręgu władawostockim wybuchł ferment. Żołnierze na zwołanych wiecach przyjęli rezolucje domagające się albo regularnego zaopatrywania ich w produkty i wydania ciepłej odzieży, albo natychmiastowe-

go wycofania z frontu. Niektóre części samowolnie opuściły front. Z związku z tem w Chabarowsku odbyła się narada w tej sprawie, z udziałem Bluchera.

Wyborne zupy na rosole

smaczne jarzyny,
wyśmienite sosy,

przyrządza szybko
i tanio z

Maggiego
kostek buljonowych

1 kostka na 1/4 litra
wrzącej wody
kosztuje **12 gr**



niste spadochrony w mgmieniu oka zamieniały człowieka w żużel.

Nie było jeków — i gdyby Dante Alighieri zeszedł z zaświatów do tego nowoczesnego piekła, zdziwiłby się niezmiernie, nie usłyszawszy „placzu i zgrzytania zębów“. Tak! wojna 2029 roku zamieniła plac bitwy w plac milczenia, bowiem straszne promienie SSS, wynalezione w tym roku, odejmowały ludziom mowę, nim objęły wzrok, przytomność, lub życie. W milczeniu tem szły w bój, jak potępieńcze duchy... przy armatach ciężkiego kalibru i wozach skrzydła i prepelery, zwiększające szybkość przenoszenia się po ziemi, piechota z telewizjerami na bagnietach, kawalerja na koniach „okutych“ w odbijające się od ziemi balonki, — a nawet wicher nie łopotał sztandarami... Sztandary te nie były już z płótna, były całe z kolorowych promieni, — z promieni, jak sama Sława a nieprzyjaciel w bitwach starał się promienie te rozsiać i zagasić. Czasem chorąży zagaszał je sam gdy było to oznaką poddania się.

Lecz dnia tego nikt nie myślał się poddać. Amerykanie walczyli jak lwy, a złote gwiazdy na ich sztandarach dumne były ze swego nieba. Po jakimś czasie czarne koszule włochów zaczęły błędnąć przed mglistymi oczyma Historji. Ten i ów byłby już stracił nadzieję, byłby zawrócił z pola walki — zawróciłby z niego, pod tchnieniem oca-

nieznego wicheru, tumany jesiennych liści z drzew dawnego Rzymu, gdyby... gdyby nie widmo potężnego duce, które unosiło się ponad walką i dodawało męstwa duszy włoskiej. „Naprzód“, wskazywały oczy widma — i żołnierze palili przed siebie... „Żegnaj“ mówiła podniesiona ręką i umierający uśmiechali się radośnie... Wszędzie byli mężni i kochankowie Śmierci — lecz prawdziwy wiew bohaterstwa szedł z jednego tylko punktu bitwy, punktem tym była reduta broniąca drogi do Rzymu, z niej wiał ogień straszliwy, śmiercio i — nieszczęsionosny, a kierował nim kapitan artylerji w mundurze pokrytym krwią i orderami... Wokoło niego rozrasta się cmentarz — pole pokryte trupami mówiło bardzo wyraźnie: oto jakimi kwiatami usiana jest droga do Rzymu.

Lecz wielka waga, trzymana w rękach Boga, poczęła się gdzieś w nieskończonościach przechylać na stronę amerykan. Tylko ta reduta jeszcze ziała ogniem: niebo ku aeroplanom! przed się, wstecz zdawałoby się w przeszłości i w przyszłości. Kapitan strzelał bez przerwy i nieumęczenie, z wzrokiem tak pięknym, tak pełnym wiary, jak by płynęła w nim modlitwa jakiejś przeobrzyniej miłości swego kraju, jakby modlitwy tej różaniec przybierały spoczywające na karabinach maszynowych ręce... Lecz przyszła chwila gdy modlitwa

(Dokończenie na następnej stronie)

Kino Stylowe

dawniej Czarodziejka

Tel. 63 Rynek Bednarski Tel. 63

Tylko sobota i niedziela
Wielkie arcydzieło!

Początek seansów
o 6³⁰ i 8.45, w niedzielę o g. 8³⁰, 6³⁰ i 8³⁰

Najwspanialszy film asa reżyserów Depond'a, pt.

„ŚWIAT NOCY”

**Walka o serce mężczyzny — Tajemnicza zbrodnia — Kto winien? — W szale
zawiedzionej miłości.**

W roli głównej: **Słynna gwiazda ekranu, niezapomniana bohaterka „Brudnych pieniędzy” Anna May Wong**

NADPROGRAM: Arcyzabawna komedia w 2-ch aktach.

Bardzo ostra zima na 1929-30 rok.

Dyrektor obserwatorium Telense koło Bordeaux, prof. Menery, który badaniem plam słonecznych zdobył sobie wybitne imię w dziedzinie astronomii, przepowiada, na podstawie swoich długoletnich spostrzeżeń, bardzo ostrą zimę na 1929-30 r.

Wszyscy uczeni zgodzili się już dawno z faktem, iż plamy na słońcu wywierają zasadniczy wpływ na kształtowanie się pogody. Prof. Menery nie tylko jednak z plam słonecznych, lecz i z innych osobliwych faktów prorokuje specjalnie ostrą tegoroczną zimę. Uczony francuski ustalił mianowicie, iż po 9 perjodach plam na słońcu, a więc po 100 latach — każdy perjod plam słonecznych oblicza on na 11 lat — oczekiwać należy ostrej zimy.

Istnieją ponadto inne niechybne znaki, każące wróżyć przykre mrozy. Oto dziwnym zbiegiem okoliczności stan wód na Nilu wywiera na charakter zimy europejskiej, jak wykazały doświadczenia, równie silny wpływ, jak wylewy w dorzeczu Indusu. Przyczyna tego związku nie jest narazie wyjaśniona. Stwierdzono jednak niezbicie, iż po wielkich wylewach Nilu i Indusu następują w środkowej Europie ostre zimy, gdy przeciwnie, po okresach suchego lata w Indiach i niskiego stanu wód na Nilu w Egipcie, następują w Europie zimy łagodne.

I tak w latach 1860, 1870, 1878, 1879, a ostatnio znowu w 1906, notowano wielkie wylewy w dorzeczu Nilu. We wszystkich wyżej wspomnianych latach Europa przeżywała bardzo ostre zimy. Podobnie rok 1920 odznaczał się niezwykle silnymi mrozami, wylewami Nilu i Indusu, a równocześnie ostrą zimą w Europie. Dlatego należy się spodziewać, iż zima tegoroczna będzie ostrą i długotrwałą.

Innym wreszcie szczegółem, z którego meteorologowie wróżą również ostrą zimę, jest kwestja poprzedzającego ją gorącego lata. W większości wypadków, jak wykazały obserwacje, po bardzo gorącym i długotrwałym lecie — a takim było tegoroczne — następują ostre i długotrwałe zimy.

ta zaczęła słabnąć, — bohaterskie strzały, coraz rzadsze i rzadsze, wołały do nieba: konamy!.. a pierścień wroga zacieśniał się coraz bardziej... Śmierć podchodziła do kapitana, prosząc: „kapitanie” dosyć tej zabawy! chodź, przejdziemy na tamten świat...

Ale kapitan zdawał się nie słyszeć tego głosu; może dlatego, że krążyła nad nim Sława i szum jej skrzydeł głużył słowa Śmierci... może dlatego, że patrzył w Rzym — Miasto Wieczne i że wieczna była jego miłość, dla tego mieszkał on, na dnie swego serca, głos co wołał, jak wołali oni: do ostatniej strzały i ostatniej kropli krwi!.. za Rzym! za Rzym!..

Amerykanie, co umieją ocenić męstwo, jako „artykuł pierwszej potrzeby” na tym świecie, wpadali w podziw nad hartem ducha kapitana, każdy z nich dałby wiele by móc go wziąć do niewoli żywcem, jako gościa do swego pałacu, lub jako swego managera: byli i co chcieliby zawrzeć z nim kontrakt, obwozić po świecie całym, filmować, zmuszać do wygłaszania odczytów — i robić na nim majątek.

Tak myślał każdy z osobna. wszyscy zaś razem pragnęli go: zabić!

Lecz kule nie miały się kapitana, a gaz trujący i straszne promienie SSS zdawały się nie przenikać promieni bohaterstwa, wieńczących głowę jego.



Uwaga Czytelnicy!

Nowa niespodzianka!

Nastaly już długie i ponure wieczory jesienne.

Redakcja nasza, znając wielkie nady, spowodowane ponurą niepogodą, przystąpiła do wydania dwutygodniowego dodatku humorystyczno-satyrycznego pt.

„BICZ”!

Do dzisiejszego numeru dodajemy poraz pierwszy nowy nasz dodatek.

Jak Szan. Czytelnicy widzą, staramy się wszelkimi sposobami ulepszyć nasze pismo. Robimy to z tą nadzieją, że Szan. Czytelnicy przysporzą nam więcej abonentów, oceniając ofiarną naszą pracę.

A zatem jednajecie nam nowych Czytelników, a my będziemy coraz więcej „PRZEGLĄD POMORSKI” ulepszać.

Przy tej okazji upraszamy Szan. Czytelników oraz korespondentów o współpracę z Redakcją przez nadsyłanie nam materiału humorystycznego oraz wydarzeń potocznych, celem umieszczenia ich w „BICZU”, oraz w „PRZEGLĄDZIE”.

Z Pomorza.

Pelplin. (Niudała próba włamania). W nocy na ub. piątek jakiś opryszek zakradł się do mieszkania naszego proboszcza X. kanonika Lewandowskiego; zanim jednak zdołał zabrać się do właściwej roboty, spłoszony musiał umykać, co nóg starczyło, przyczem pozostawił parę dobrych trzewików oraz skórzaną tekę, po które to przedmioty już się nie zgłosił.

Lembarg. (Śmiertelny wypadek). Przed kilku dniami na szosie pod Lembargiem, drogomistrz

Degner, jadąc na rowerze, miał naładowane wozy folwarczne. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności obalił się z rowerem, a koła dwu wozów przeszły przez całe ciało. Bardzo pokaleczonego D. odstawił do mieszkania w Lembargu, gdzie po kilku dniach zmarł.

Pałubin, pow.-kościerski. (Śmiała kradzież). W ubiegłą środę, piekarz, p. Kawold, wracał z jarmarku ze Starej Kiszawy w towarzystwie kowala Filbranda, niosąc różne zakupy. W pewnej chwili pewien nieznaną młodzieniec, dogoniwszy idących, doskoczył nagle do Kawolda, wyrwał mu z pod pachy jakąś paczkę, wartości 30 zł. i obaliwszy swą ofiarę, zbiegł. Pościg był naturalnie bezskuteczny, bo złodziej miał młode i rączne nogi.

Wojtai, pow. księziński. (Kradzież). Gospodarz, p. Kamiński, załatwiwszy w Czersku na targu swoje sprawunki, wybrał się do domu. Na ulicy przystąpił do niego jakiś nieznaną człowiek z prośbą, żeby go wziął na wóz, bo boła go nogi, na co p. K. pozwolił się przysiąść. Gdy przejeżdżali przez tunel kolejowy, ów panicz, porwawszy paczkę z wozu, wartości 90 zł., dał z wozu nura.

Gdynia. (Nieszczęśliwy wypadek na koleji). Na torze przejazdowym w Gdyni, palacz parowozu, Leon Gierdal z Wejherowa, wskutek własnej lekkomyślności, poniósł śmierć na miejscu. Zdążając do pracy w porcie, usiłował wskoczyć do jadącej w stronę portu lokomotywy, ale odtrącony, odniósł szereg tak ciężkich obrażeń cielesnych, że wkrótce po wypadku zmarł.

Kościierzyna. (Wypadek samochodowy). Na szosie pomiędzy Nową Karczmą a Arnikowem zdarzyła się katastrofa samochodowa, mianowicie: pp. Stefan Łuczak wraz z Walterem Menardem jadąc w stronę Gdańska najechali na drzewo, przyczem p. Łuczak doznał nadwyrężenia lewej nogi, zaś p. Menard obrażenia na głowie, ręce i nogach. Jak stwierdzono katastrofa nastąpiła z powodu defektu kierownicy.

Popieraj przemysł krajowy!

nich i trząsł nimi jak liśćmi. Lecz były jedne usta, co nie pobałdy i co nie zadrżały, a mądre oczy ponad nimi badawczo wpatrywały się w groźnego, a samotnego włocha. Nagle oczy te rozświecił niespodziewanie blask: był to blask nie nadziei, lecz — pewności! „Z laboratorium doktora Florentini... pierwszy udany okaz tego rodzaju”, przemknęła myśl, „na szczęście, przewód nie jest zbyt ukoskonalony...”. Przykłąkł, przyłożył precyzyjny karabinek: zmierzył długo obok bohatera, tuż obok — gdzie szły ledwie widoczne przewody elektryczne, łączące pierś żołnierza z jego bronią. Zaszemrał strzał! bezwładnie opadły ręce, sztywno odwróciła się głowa... stanęło serce... przestała krążyć krew — tylko oczy — nieustraszone i pełne wiary, oczy bohatera patrzyły wciąż w dal — w przyszłość!.. Patrzyły w przyszłość... jakby z tej przyszłości miała się wnet wyłonić cała armja androidów — żołnierzy, automatów niosących śmierć i zniszczenie, których bóg Wojny wysyłać będzie na pola bitew, jak wysyłał dotąd synów ziemi, z prawdziwej krwi i kości — z tego co boli z tego co umiera... Jakby z tej przyszłości przylecieć miała Sława, co zdobici będzie czoła bohaterów bez bohaterstwa.

(Koniec)

KRONIKA

Chelmska, dnia 23 listopada 1929 r.

KALENDARZYK.

Niedziela: Chryzognom.

Poniedziałek: Katarzyny, Jana od K.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem” pana Wolskiego.

— **Wyjaśnienie.** W związku z podaną w nrze 265. „Przeglądu Pomorskiego” notatką, wyjaśniamy, że na zajęcia wolno polować nie od 1. grudnia, lecz od **10. grudnia**. Za ten passus przepraszamy.

— **Przełóżcie listy wyborcze do sejmików.** Żyjemy w okresie przygotowań do wyborów członków sejmików powiatowych. Wyborów tych lekceważyć nie należy. W pierwszym rzędzie należy sprawdzić listę wyborczą, złożoną do przejścia w każdym sołectwie w godzinach urzędowych, by nie stracić prawa głosu.

Do głosowania uprawnieni są wszyscy, którzy w dniu wyłożenia listy wyborców skończyli 21 rok życia, mają w dniu 12 sierpnia 1929 r. lub wcześniej w powiecie miejsce stałego zamieszkania, są obywatelami Państwa Polskiego i posiadają pełnię honorowych praw obywatelskich, i są zapisani do listy wyborców.

— **Z życia Z. O. K. Z.** W ubiegły wtorek zagał prezes oddziału miejscowego Z. O. K., ks. prof. Baniecki walne zebranie.

M. in. wygłosił kierownik Okręgu Pomorskiego, Olech referat z działalności Związku Obrony Resów Zachodnich. Marszałkiem zebrania wybrano p. Kolendę. Zarząd, z wyjątkiem wice-prezesa, którym wybrano p. dyr. Bonina, został niezmienny.

Po omówieniu kilka jeszcze spraw, zamknął ks. prof. Baniecki obrady około godz. 11. wiecz.

— **Obwieszczenie.** Na zasadzie art. 30. ustawy o państwowym podatku przemysłowym, z dnia 15. 7. 1925 r. (Dz. U. R. R. nr. 79. poz. 550 z roku 1925) Izba Skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonujących osobiste zajęcia przemysłowe w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych na 1930 r.

Świadectwa przemysłowe wydane będą w miesiącu listopadzie i grudniu 1929 r. w kasach Skarbowych z wyjątkiem niedziel i świąt, na podstawie należyście wypełnianych deklaracji.

Deklaracje otrzymać można bezpłatnie w Urzędach Skarbowych.

Termin wykupywania kończy się dnia 31 grudnia br.

Przeciwno właścicielom, którzy w wyżej oznaczonym terminie nie wykupią świadectw, względnie wykupią świadectwa przemysłowe kategorii niższej, wdrożą władze podatkowe postępowania na mocy art. 98 wyżej cyt. ust.

Zwracamy zatem uwagę P. T. Właścicieli i przypominamy o wykupie świadectw.

Cena świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych w naszym mieście wynosi: kat. II. — 130 zł., kat. III. — 25 zł., kat. IV. — 10 zł. Świadectwa dla handlu rozwojnego — 50 zł., dla obnośnego 15 zł.

Cena dla przedsiębiorstw przemysłowych: kategoria IV. — 2000 zł., kat. V. — 600 zł., kat. VI. — 40 zł., kat. VII. — 20 zł., kat. VIII. — 4 zł. Cena karty rejestracyjnej wynosi 10. — zł.

Równocześnie z podanymi wyżej cenami świadectw przemysłowych na rok 1930. należy uiszczyć dodatki na izby handlowe i przemysłowe 15 proc. na szkoły zawodowe 25 proc. na związki samorządowe 30 pr. oraz nadzwyczajny 10-procentowy dodatek tych cen na zasadzie art. 1, rozp. Prez. Rzpl. z dn. 10. XII. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 121 po. 697.).

— **Mechanizacja piekarń.** W najbliższych dniach ogłoszone będzie w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministerjum spraw wewnętrznych o wyrobie i obiegu maki oraz przetworów maki. Rozporządzenie to nowelizuje inne rozporządzenia, jakie dotychczas obowiązuja w dziedzinie urządzenia produkcji i mechanizacji piekarń.

Sprawa mechanizacji piekarń jest w powyższym rozporządzeniu postawiona bardziej życiowo. Ze względu na trudności uzyskiwania kredytów na mechanizację, z drugiej zaś strony na konieczność modernizacji piekarń, rozporządzenie ustala, że mechanizacja musi być przeprowadzona najpóźniej w ciągu 8 lat; wojewodowie wie będą mogli indywidualnie ocenić czy i komu należy prolongować termin mechanizacji do powyższych 3 lat, w zależności od miejscowości, warunków i innych czynników.

Rozporządzenie to wejdzie w życie z d. 24 bm. W tym czasie nabiera mocy rozporządzenie o przymusowej mechanizacji piekarń.

— **Koncentracja urzędów.** P. minister poczt i telegrafów rozstał okólnik, w którym wyraża pogląd na sprawę pomieszczeń urzędów pocztowo-telegraficznych oraz na potrzeby koordynacji zamierzeń budowlanych poszczególnych działów administracji państwowej i samorządowej.

Sprawa skoncentrowania urzędów w jednym gmachu na prowincji była tematem konferencji w prezydium rady ministrów w komisji dla spraw usprawnienia administracji. Z inicjatywy tej komisji ma być opracowany projekt budowy gmachów sejmików powiatowych, w których, poza sejmikiem, mieścić się będzie starostwo, urząd skarbowy, poczta i telegraf i t. d.

— **Czytelnia Tow. Czytelnia Ludowej** przy ul. Toruńskiej 32, po skompletowaniu i powiększeniu ilości książek, została w tych dniach otwarta. Książki można zmieniać w każdy piątek od godz. 7 do 8 wiecz.

— **Niewesoła wiadomość dla restauratorów.** Jedno z poważniejszych pism warszawskich donosi, że od Nowego Roku ma być odebranych 1500 koncesyj na sprzedaż wyrobów alkoholowych i to nieodwołalnie.

— **Cześć kupiectwu!** W jutrzejszą niedzielę urządza Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Chelmszy z okazji jubileuszu 10-lecia To-

warzystwa **akademję i bal** w sali „Hotelu Pomorskiego” o godz. 7. wieczorem.

Zalecałoby się, aby Obywatelstwo okazało w tym dniu łączność i współpracę z kupiectwem i wzięło gremjalny udział w ich imprezie.

— **Cześć nauce.** W dzisiejszą sobotę urządza Stowarzyszenie Chrześc. — Nar. Nancz. wielkie posiedzenie w auli Szkoły Wydziałowej, o godz. 4-ej popoł., związane z 10-cioleciem istnienia organizacji.

Wieczorem o godz. 8 ej odbędzie się łącznie z jubileuszem wielka **zabawa taneczna** w „Wili Nowej”.

Upraszamy wszystkich, by w dzisiejszej uroczystości nauczycielskiej okazali im swą życzliwość i poparli urządzaną imprezę.

SPIESZ SIĘ

i zamów jeszcze **DZIŚ** najtańszą dzienną gazetę naszego powiatu i na Pomorzu, która przynosi najaktualniejsze wiadomości. Taką gazetą to „PRZEGLĄD POMORSKI.”

Porzadek nabożeństw.

O godz. 6-tej msza św.
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O godz. 9 msza św. gimnazjalna.
O „ 9.45 msza św. szkolna.
O „ 10½ suma z kazaniem.
Po poł. o godz. 3-ciej nieszpory.

Po nieszporach zebranie **Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Polskich**, w domu Katolickim.

Po nieszporach zebranie **Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej „Promień”** w „Ognisku”

Przy **obstrukcji**, zaburzeniach trawienia, zgadze uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedowaganiu zażywa się rano naczczo szklanke naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Na podstawie doświadczeń dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych woda **Franciszka Józefa** jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym.

TEATR — KONCERT — KINO

Genowefa.

W dniu 1-szym grudnia ukaza się na scenie „Wili Nowej” życie i cierpienia Genowefy. Każdy będzie miał sposobność widzieć naocznie i podziwiać świętą cierpliwość, silną ufność w Boga, wierność małżeńską i walkę o cześć niewieścią Genowefy.

Niema chatki wiejskiej, ni domu miejskiego, gdzieby nie było znane życie i cierpienia Genowefy. Każdy czy to prostak, czy zamożny mieszczanin, czytając życiorys tej świętej i bogobojnej niewiasty, mimowoli nabiera ducha i przekonania, że jednak jest Bóg na niebie i że jest On wrzechpoteżny w swym Majestacie. Lzy cisnęły się do oczu czytelnika i żal ścisnął mu serce na samo wspomnienie, że i on może nie jest godzien dobroci i miłosierdzia Boga.

Lecz czy to trwało długo? Mijał dzień po dniu wśród pracy i z biegiem czasu znikalo też i miłko w duszy to przekonanie, które życiorys św. Genowefy wlał w jego duszę.

Bo któż w obecnym XX. wieku, może dorównać w świętej cierpliwości miłości Boga i poddania się z rezygnacją woli Bożej? Która z niewiast jest dość silną by się oprzeć niecnym zakusom uwodzicieli, czyhających na to, by zakłócić szczęście domowe? Z pewnością znajdują się pewne jednostki, któreby zdolne były za pomocą potężnego Boga chociaż w części naśladować tę świętą hrabinę Genowefę.

Czy kto się zainteresuje wykołonej rodziny losami, czy kto pospieszy im z pomocą? Prawie nikt.

Za ciężko mu się zajmować sprawami obcych ludzi, one go nie obchodzą, zajmują go tylko sprawy jego kieszeni. A czy kto się zastanowił nad tem, czy on lepszy? Z pewnością nie.

Mało jest takich, którzy oświeceni miłosierdziem Boga równa się z biednym i opuszczonym. Mało pospiesza takim z pomocą. Zapominają, że są dziećmi jednego Boga, braćmi i siostrami w Chrystusie.

Dla lepszego zobrazowania całości podamy w jednym z następnych numerów żywot tej św. niewiasty. W dniu zaś 1 grudnia każdy będzie miał możność zobaczenia cnót, miłości i ufności w Bogu, co okazała nam bogobojna niewiasta Genowefa.

Koncert Korsakowej

W ubiegły czwartek odbył się w auli gimnazjum zapowiadany koncert, poświęcony utworom Chopina w 80-letnią rocznicę jego śmierci.

Koncert udał się wspaniale. Szczególnie część I., poświęcona utworom mistrza tonów wywarła na słuchaczach wielki efekt. Mistrzyni włożyła w te utwory cały swój artyzm, oddała się im całą duszą, czemu zawdzięczać można tak wspaniały wynik. Część II-ga poświęcona Griegemu, Lisztowi i Chopinowi wypadła nader wspaniale.

W części III-ciej, czyli nadprogramie wykonawczyni koncertu z całym poświęceniem, myślą i duszą wzniosła się na skrzydłach muzyki tak, że ta część wypadła prawie najwspanialej.

Słuchacze nie szczędzili oklasków, dając temu dowód zadowolenia dla mistrzyni, która w dźwiękach muzyki umiała odbić życie, cierpienia i radości Chopina i innych twórców melodji.

* * *

Jednakowoż zaznaczyć musimy z ubolewaniem, że miejscowe Obywatelstwo nie oceniło artyzmu utworów Chopina, gdyż nie stawiała się wcale, dając tem o sobie całkowite świadectwo ubóstwa i zaniku zamiłowania do muzyki.

Po drugie mało widać zainteresowania młodzieżą uczącą. Część zysku była przeznaczona na najuboższych uczniów gimnazjalnych, i nawet ze względu na to, nie poparło Obywatelstwo powyższego występu.

Jest to fakt smutny, lecz niestety prawdziwy, naczem zaś polega ta opieszałość, pozostaje nadal tajemnicą.

Kino „Kristal”.

Tylko dziś i jutro superfilm sezonu p. t. **„Tajny kurjer”**, z Mozżuchinem.

Kino „STYLOWE” dawniej Czarodziejka.

Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy, p. t. **„Świat nocy”**. Nadprogram komedja.

Przez popieranie przemysłu własnego, dajesz swemu robotnikowi chleb.

KINO KRYSTAŁ

Kolejowa 24.

**W sobotę i niedziele
wielki szlagier !!**Początek seansów:
o godzinie 7¹⁵ i 9¹⁵.Arcydzieło filmowe z ulubieńcem publiczności **IWANEM MOZZUCHINEM**, pt.**„Tajny Kurjer“****Spiskowcy!****Żołnierze!****Rewolucyoniści!****Bratobójcze walki!**W rolach głównych: **MOZZUCHIN i Agnis Petersen**

Ceny miejsc: łoża 1.80, rezerwowe 1.50, balkon 1.30, I. m. 1.00, II. m. 0.75 zł.

Cześć!**Związek Hallerczyków
placówka Chełmża**urządza w niedzielę, dnia 1-go grudnia br.
w sali „Willi-Nowej“**wielkie przedstawienie amatorskie.**Potężny obraz religijny w sześciu odsłonach, podług
powieści ks. kanonika Szmidy, pt.**Genowefa**Życie i cierpienia świątobliwej, niewinnie o niewier-
ność posądzonej niewiasty. — Pokusy w więzieniu.
Zwycięstwo niewinności.

- Akt I. Wyjazd Hrabiego Zygryda na wojnę.
Akt II. Oskarżenie Genowefy i wtrącenie do więzienia
Akt III. Walka i cierpienia Genowefy w więzieniu
Akt IV. Zwycięstwo niewinności
Akt V. Życie Genowefy w pustyni i odnalezienie jej
przez Zygryda
Akt VI. Ukarany fałsz. Powrót Genowefy do męża.
Przebaczenie. (Żywy obraz).

Rzecz dzieje się w IX. w. po Chrystusie nad Renem.

Początek przedstawienia o godz. 7,30 wiecz.

Ceny miejsc: rezerw. 2 zł., I. miejsce 1,50 zł.,
II. miejsce 1 zł., wstęp na salę 50 gr.**Generalna próba**

odbędzie się w sobotę, o godz. 6-tej wiecz.

Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr.

O liczny udział P. T. Obywatelstwo uprasza

ZARZĄD.**Cześć!****Uczeń**do branży żelazno-ko-
lonjalnej, syn uczei-
wych rodziców, inte-
ligentny i rzutki mo-
że się zaraz zgłosić.
Edm. Kierzek
Chełmża, Rynek 11.**DZIEWCZYNA**rzetelna i dobrego
charakteru do dziec-
ka i lekkich robót
zaraz potrzebna.**Niedziałowska**
ul. Paderewskiego 10
II piętro.**Skład**do wynajęcia
nadający się na rzeź-
nictwo lub kolonjal-
kę, a także na inne
przedsiębiorstwo, do
tego pokój i kuchnia.
Zgl. do „Przeglądu“**Pierwszorzędne
Pianina**

poleca

B. SommerfeldNajwiększa
w Polsce
Fabryka Pianin
Bydgoszcz
Śniadeckich 56
Tel. 883 i 458**Futra**damskie
i męskie,
skóry, spody,
kołnierze
i lisy

poleca

**w wielkim
wyborze****FUTROPOL**Bydgoszcz
Stary Rynek 27.Pracownia kuśnier-
ska na miejscu
czynna.
Telefon nr. 1957.**Komunalna Kasa Oszczędności**miasta Chełmży
W CHEŁMŻY:: Instytucja o pupilarnej pewności ::
Złatwia wszelkie czynności bankoweZa wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada
gmina miasta Chełmży.Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za
oprocentowaniem w stosunku rocznym 10%**PRZETARG PRZYMUSOWY**W poniedziałek, dnia 25 bm.
o godz. 9-ej przed poł. przy ul. To-
ruńskiej 1 za gotówkę najwięcej da-
jącemu**5 ctr. podków**

Chełmża, dnia 23. XI, 29 r.

Gramowski, kom. sądowy.

Reparuję maszyny rolnicze
jak: młockarnie
parowe, maneże,
sieczkarnie i in.Posiadając długoletnią praktykę w kraju
i za granicą, wykonuję wszelkie prace
pod gwarancją

Warsztat ślusarsko-mechaniczny

Chełmża — ul. Paderewskiego nr. 26.

Na sezon zimowy!**Piece** skrzynkowe
kwintowe
szamotowerury — kolana — Latarnie
stajenne — lampy kuchenne
i stołowe oraz cylindry.**Hacele i podkowie****·: Towary kolonjalne ·:**

poleca po najniższych cenach

Edmund Kierzek

Rynek 11 Chełmża Rynek 11

Reklama dźwignią handlu!

Popieraj przemysł Polski

Już najwyższy czas

zamówić

Skórki na Futra

Otrzymasz takowe w miejsc.

garbarni B. Barzey'a

Chełmża, ul. 21 Stycznia 6

obok tartaku p. Weldegó

dopóki zapas starczy

Ceny bardzo niskie!

Kupuje wszelkie skórki
surowe i płacę
najwyższe ceny!Przyjmuję do wyprawy wszel-
kiego rodzaju skórki, które
wyprawiam najnowsz. systemem garb.

Proszę zwiedzić i przekonać się!

Naukiksięgowości, koresponden-
cji i stenografji
udziela**G. Vorreau**rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.**Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy**

polecam się do wykonywania wszelkich prac

ślusarsko-budowlanychjak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatko-
wych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, insta-
lacji wodociągowych i kanalizacyjnych, spawani
autogenicznych (Autogenische Schweissung)
wszystkich metali oraz reparacji pomp i roz-
maite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa
Pracę wykonuję solidnie, fachowo i pod gwarancją, po cenach konkuren-
cyjnych. — Przy większych pracach daję dogodny warunki.Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne
przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.**Władysław Czarnecki**

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.